

Kondracki, Tadeusz

"Polsko-brytyjska współpraca wywiadowcza podczas II wojny światowej", tom I: "Ustalenia Polsko-Brytyjskiej Komisji Historycznej", pod redakcją Tadeusza Dubickiego, Darii Nałęcz, Tessy Stirling, Warszawa 2004, wyd. Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, (...)

Dzieje Najnowsze 38/1, 247-251

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

RECENZJE

czących z BSRR" (29 V 1945); „O przesiedleniach Ukraińców, Białorusinów i Litwinów z Polski do ZSRR oraz Polaków z USSR, BSRR i Litewskiej SRR" (15 XI 1945); „O przebiegu repatriacji obywateli polskich z USSR, BSRR i LSRR do Polski oraz Ukraińców i Białorusinów z Polski do USSR i BSRR oraz o oporze wobec tych przesiedleń ze strony polskiego i ukraińskiego podziemia nacjonalistycznego" (18 V 1946).

Dokumenty powyższe nie zostały opracowane, co — jak wyjaśniają Autorzy — byłoby sprzeczne z formułą wydawnictwa, będącego nie edycją źródłową, lecz informatorem. Pełnią w nim jedynie „funkcję informacyjno-ilustracyjną”.

Interesująco wypada porównanie powyższych dokumentów z wydanym kilka lat temu drukiem obszernym, kilkusetstronicowym sprawozdaniem o „Wynikach działalności agenturalno-operacyjnej organów MWD Białoruskiej SRR w zakresie likwidacji antysowieckiego podziemia nacjonalistycznego, jego band i innego podziemia kontrewolucyjnego za okres od 1 stycznia 1944 r. do 1 marca 1947 r.”⁷

Prezentowany informator w zakreślonym tytule obszarze dubluje niejako informacje znane z opublikowanego inwentarza „Teczki specjalnej” Stalina. Nagłówki poszczególnych dokumentów są w nim zredagowane na tyle lapidarnie, że nie zawsze można na podstawie ich treści precyzyjnie określić wagę i przydatność danego dokumentu dla konkretnego tematu badawczego. Niemniej jednak zakres tematyczny tej publikacji, w dużym stopniu wiążącej się ze sprawami polskimi (polsko-sowieckimi), skłania do zwrócenia na nią uwagi, uwzględnienia jako pomocy warsztatowej historyków dziejów najnowszych. Bardzo niski nakład (150 egz.), powoduje, iż już w momencie wydania stała się ona bibliograficzną rzadkością.

Wojciech Materski
Warszawa

Polsko-brytyjska współpraca wywiadowcza podczas II wojny światowej, tom I: Ustalenia Polsko-Brytyjskiej Komisji Historycznej, pod redakcją Tadeusza Dubickiego, Darii Nałęcz, Tessy Stirling, Warszawa 2004, wyd. Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, ss. 612

Publikacja międzynarodowego zespołu historyków polskich (tak z kraju, jak i emigracji) oraz brytyjskich stanowi podsumowanie kilkuletnich prac, mających na celu zaprezentowanie możliwe pełnego wizerunku współpracy tajnych służb Polski i Zjednoczonego Królestwa. Pierwsze zebranie Komisji odbyło się w czerwcu 2000 r. w Londynie. Prezentowany tom zawiera ustalenia, do jakich doprowadziły szeroko zakreślone kwerendy; tom drugi zawierać ma dokumenty. Celem podjętej pracy było nakreślenie zobiektywizowanego i możliwie pełnego obrazu współpracy wywiadów obu stron.

Istniał z góry przyjęty, wyraźny podział. Historycy polscy eksplorowali zbiory ogólnie dostępne (w Wielkiej Brytanii, w Polsce, w USA i w innych krajach). Szczególnie intrygujące zadanie stało się udziałem historyków brytyjskich, gdyż dla tego tematu zostali oni dopuszczeni do poszukiwań w archiwach agencji wywiadu brytyjskiego, które nie są ogólnie dostępne. Brytyjska członkini Komisji, Gill Bennett, główny historyk brytyjskiego MSZ, uzyskała możliwość przeprowadzenia kwerendy w zamkniętym dla badań archiwum brytyjskiej agencji wywiadu

⁷ NKWD o polskim podziemiu 1944-1948. *Konspiracja polska na Nowogródczyźnie*, oprac. A. Chmielarz, K. Krajewski, T. Łabuszewski i H. Piskunowicz, pod red. T. Strzembosza, Warszawa 1997.

zagranicznego — Secret Intelligence Service (SIS), zwanego też MI6. Z tej perspektywy fragmenty recenzowanego tomu, które wyszły spod jej pióra, jak i spod ręki pozostałych badaczy brytyjskich, zwracają szczególną uwagę polskiego czytelnika. W pracy znajduje się odniesienie do tajemnicy śmierci gen. Władysława Sikorskiego w katastrofie gibraltarskiej. Jak podkreśla Christopher Andrew (w opracowaniu pt. „Brytyjsko-polska współpraca wywiadowcza podczas II wojny światowej w perspektywie historycznej”), na podstawie dokumentów premiera Winstona Churchilla oraz akt Foreign Office i Cabinet Office (Urzędu Premiera) można stwierdzić, że „brytyjski premier uważał generała [Sikorskiego] za najlepszego polskiego przywódcę”. Tezy o ewentualnym zamachu nie potwierdza też śledztwo przeprowadzone w 1969 r. przez koordynatora wywiadu sir Dicka White'a (m.in. byłego szefa SIS).

Poszczególne opracowania mają komplementarny charakter. Struktura obszernego tomu jest przejrzysta. Poza wstępem i tłem historycznym zawiera on sześć rozdziałów i konkluzje. Rozdział pierwszy, z tekstami Jana Ciechanowskiego, Andrzeja Peplńskiego i Andrzeja Suchcitz, wprowadza w zagadnienie struktury i funkcjonowania wywiadu polskiego Naczelnych Władz Wojskowych, tak w kraju (Oddziału II Komendy Głównej Związku Walki Zbrojnej-Armii Krajowej), jak i na uchodźstwie (Oddziału II Sztabu Naczelnego Wodza oraz służb informacyjnych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Ministerstwa Obrony Narodowej). Rozdział drugi dotyczy brytyjskich służb wywiadowczych, z uzupełniającymi się tekstami Gill Bennett na temat brytyjskiego wywiadu w okresie II wojny światowej, Jana Ciechanowskiego *Brytyjskie służby specjalne* i Eugenii Maresch na temat Zarządu Operacji Specjalnych (SOE). Kluczowe znaczenie ma nieduży, gdyż tylko około czterdziestostronicowy, rozdział trzeci pt. *Polsko-brytyjska współpraca wywiadowcza*, analizowana od okresu jeszcze sprzed 1939 r. Ważne ustalenia przynosi tu tekst A. Peplńskiego na temat współdziałania Oddziału II i SIS. Materiał opracowany przez E. Maresch na temat *SOE i polskie aspiracje* po raz pierwszy w tym tomie podkreśla tak wyraźnie znaczenie stosunków polsko-brytyjskich w kontekście relacji z Rosjanami. Najobszerniejszy rozdział (ok. 170 stron tekstu) dotyczy działalności terenowych placówek polskich służb wywiadowczych, z podziałem na regiony i kraje Europy oraz inne regiony i kontynenty. Zwracają uwagę uzupełniające się artykuły pisane na temat tych samych krajów — przez autorów polskich i Gill Bennett ze strony brytyjskiej (nt. Francji i Afryki Północnej, Półwyspu Iberyjskiego, Skandynawii oraz republik bałtyckich, Szwajcarii, Ameryki Łacińskiej i Bliskiego Wschodu). Razem z opracowaniami na temat pozostałych obszarów daje to wyobrażenie o skali zasięgu (i pośrednio — sukcesów) polskiego wywiadu. Dwa ostatnie rozdziały dotyczą działalności wywiadowczej ZWZ-AK (z tekstami Andrzeja Chmielarza i A. Peplńskiego, rozdz. piąty) i *Szczególnych osiągnięć wywiadu polskiego* (rozdz. szósty). W rozpoczynającym rozdział paragrafie *Osiągnięcia polskiego wywiadu* Gill Bennett akcentuje, że Polacy przekazali stronie brytyjskiej niemal 50 tys. wysokiej jakości raportów. Choć w pracy niejednokrotnie podkreśla się skalę polskiego zaangażowania w wykradanie tajemnic III Rzeszy, brak porównywalnych informacji na temat sukcesów wywiadowczych innych krajów okupowanych przez Niemcy i tak jak Polacy współpracujących na dużą skalę z wywiadem brytyjskim. Zestawienie osiągnięć wywiadu polskiego i innych krajów (przy nieporównywalnie ostrzejszym reżimie okupacyjnym w Polsce) wypadłoby — jak można sądzić — na korzyść strony polskiej.

Wszyscy, tak polscy, jak i brytyjscy, współautorzy tomu są zgodni, że współpraca wywiadów — polskiego i brytyjskiego stanowiła wyjątkową jakość w historii tajnego frontu II wojny światowej. Świadczy o tym m.in. fakt, że polski wywiad w Wielkiej Brytanii (na czele z Oddziałem II Sztabu Naczelnego Wodza), jako jedyny spośród komórek wywiadowczych krajów podbitych przez Hitlera, cieszył się specjalnym autonomicznym statusem.

RECENZJE

Ważne miejsce, jakie Polska i Polacy zajmowali w antyniemieckiej działalności wywiadowczej, wynikało przede wszystkim z wyjątkowego położenia geograficznego naszego kraju — flankującego Niemcy od wschodu i południa (a zarazem przedzielającego na Pomorzu terytorium III Rzeszy). Najbardziej spektakularny sukces polskiego wywiadu (a zarazem największy wkład Polski w zwycięstwo nad III Rzeszą), jakim było rozpracowanie w latach 30. teoretycznej zasady działania niemieckiej maszyny szyfrującej „Enigma”, było ułatwione przez szczególnie duży ruch w eterze nad terytorium Polski. W rezultacie polskie stacje radiowywiadu były w stanie dostarczać do analizy ogromne ilości zaszyfrowanych, kompletnych depeš niemieckich. Innym atutem Polski było posiadanie w Niemczech jeszcze przed wojną rozbudowanej siatki wywiadowczej, a także w warunkach okupacji duże możliwości infiltrowania przemysłu i wojska. Wraz z klęską Francji wywiad brytyjski na kontynencie poniósł ciężkie straty. Wpłynęło to na wzrost znaczenia polskich partnerów. Ten wątek powtarza się w opracowaniach kilku autorów.

Już w latach 1939-1941, a zwłaszcza po napaści Niemiec na ZSRR, polski wywiad stanowił źródło bezcennych informacji na temat zaplecza frontu wschodniego. W pracy wielokrotnie podkreśla się znaczenie meldunków ZWZ na temat niemieckich przygotowań do ataku na ZSRR. Informacje te stanowiły podstawę ostrzeżeń kierowanych przez rząd brytyjski do Moskwy. Wraz ze wzrostem skuteczności bombardowań strategicznych III Rzeszy ważne dziedziny produkcji, w tym objęte klauzulami najwyższej tajemnicy, przenoszono na wschód Niemiec i tereny okupowane w Europie Środkowej i Wschodniej, w tym na ziemię polską. To również wpływało na wzrost znaczenia meldunków polskiego wywiadu (głównie podporządkowanego Oddziałowi II KG AK).

To, co było atutem polskiego wywiadu — usadowienie w niewralgicznych z wojskowego punktu widzenia miejscach Europy, zwłaszcza na wschodzie kontynentu, stanowiło duże utrudnienie w transmisji danych. W pracy podkreśla się przeszkody z przekazywaniem meldunków (niekiedy trwały to nawet miesiące i wymagało podróży kurierów przez całą okupowaną Europę). Ogromne trudności logistyczne towarzyszyły łączności lotniczej z Wielką Brytanią do Polski. Pewnym ułatwieniem w tym zakresie było dopiero zdobycie w 1943 r. przez aliantów baz lotniczych na południu Włoch. Łączność lotnicza z okupowaną Polską, ze względu na ogromny dystans i konieczność przelotu nad terytoriami kontrolowanymi przez Niemców, wymagała przez cały okres wojny stosowania samolotów (bombowców) dalekiego zasięgu. W innych obszarach (poza Czechami i do 1943 r. — Bałkanami) takie trudności nie występowały. W przypadku np. Francji dużą część akcji przerzutu agentów i wyposażenia można było realizować za pomocą lekkich samolotów łącznikowych typu Westland „Lysander”. Przytaczane w pracy opinie brytyjskie, kwestionujące celowość angażowania cennych bombowców do ryzykownych misji nad Polskę, nabierają w tym kontekście szczególnego wydźwięku.

Zaprezentowany w książce rejestr dokonań wywiadów obu stron, a zwłaszcza zakresu wymiany informacji, wskazuje, że współpraca tajnych służb obu stron była nieporównywalna. Bilans dokonań Polaków, tak w zakresie skali, jak i jakości zdobywanych na wrogu materiałów, był bez porównania większy i znaczący w wielu dziedzinach, rzutujących na rezultat alianckiego wysiłku zbrojnego. Powszechnie znane są spektakularne sukcesy związane z rozpracowaniem tajemnic „Enigmy” i niemieckich „broni odwetowych” „V1” i „V2” (ze szczególnie niebezpieczną infiltracją przez wywiad AK ośrodka raketowego w okolicy Peenemuende na wyspie Uznam, aż po przechwycenie, zbadanie i wysłanie do Anglii podzespołów rakiety „V2”). Znacznie mniej znane są inne sukcesy wywiadowcze, jak związane z pracą „podwójnego agenta”: „Brutusa” (kpt. dypl. pil. Romana Czerniawskiego), który zdołał wpłynąć na znaczące osłabienie sił niemieckich w Normandii przed inwazją aliancką w czerwcu 1944 r. (Operacja

„Fortitude”). Polacy odegrali też dużą rolę w przekazywaniu informacji na temat eksterminacji ludności żydowskiej; informacji — dodajmy — lekceważonych na Zachodzie. Świadczy o tym wymownie, przytoczona na s. 544, cyniczna uwaga Franka Robertsa, odpowiedzialnego w latach 1937-1945 za sprawy polskie w Foreign Office: „Rząd polski zawsze chętnie korzysta z okazji (...), aby pokazać, że nie jest antysemicki”.

Na marginesie głównego tematu, jaki stanowi współpraca polsko-brytyjska, nie zabrakło odniesień do jeszcze mniejznanej polsko-amerykańskiej współpracy wywiadowczej i reakcji na to strony brytyjskiej. Jest tam też wiele szczegółów na temat obiegu materiałów wywiadowczych między sojusznikami. W tekście J. S. Ciechanowskiego przytaczany jest charakterystyczny przypadek „przekazania polskiego raportu przez Brytyjczyków Amerykanom, którzy z kolei udostępnili go Polakom, jako pochodzący z wiarygodnego źródła londyńskiego [sic!]”. W kontekście współdziałania polsko-brytyjskiego i polsko-amerykańskiego ciekawy wątek stanowią próby wykorzystania przez Polaków komórek wywiadu japońskiego. Współpraca na tym odcinku datowała się od okresu międzywojennego (choć jej korzenie szukać można jeszcze w czasach wojny rosyjsko-japońskiej 1904-1905 r.) Współpraca polsko-japońska, zainicjowana — co trzeba podkreślić — jeszcze przed grudniem 1941 r. dotyczyła przede wszystkim rozpoznania sił i zamierzeń ZSRR. To dzięki kontaktom kierownika Posterunku Oficerskiego nr 1 w Sztokholmie mjr. dypl. Michała Rybikowskiego z attache wojskowym Japonii w Szwecji gen. Makoto Onoderą możliwe było uzyskanie w czerwcu 1942 r. informacji na temat sił radzieckich i ich zdolności do przeciwstawienia się Niemcom (dane te były rezultatem współdziałania wywiadów Japonii i Finlandii). Mało znanym wycinkiem polsko-japońskich kontaktów w Sztokholmie było pośredniczenie przez Onoderę w przekazaniu do Wielkiej Brytanii wyhaftowanego w Wilnie sztandaru Polskich Sił Powietrznych (1941).

Utrudnieniem w polsko-brytyjskiej współpracy wywiadowczej, zwłaszcza w drugiej fazie wojny, była jej bezpośrednia zależność od decyzji czynników stricte politycznych. Ten wątek jest obecny w pracy, ale — jak się wydaje — w zbyt ograniczonym zakresie. Zwraca się uwagę, że istniały wytyczne dla polskiego wywiadu, by przekazywać Brytyjczykom tylko materiały nie szkodzące polskim interesom. W jeszcze większym stopniu zasada ta, jak można przypuszczać, dotyczyła działań (a zwłaszcza zaniechań) strony brytyjskiej. Na współpracę wywiadowczą, a zwłaszcza gotowość do udostępniania materiałów na temat wschodniej Europy, coraz większy wpływ wywierał zmieniający się na niekorzyść Polski układ sił. Paradoks współpracy polsko-brytyjskiej polegał na tym, że podstawowy wyraz lojalności sojuszniczej — informowanie Rządu RP o decyzjach „Wielkiej Trójki” dotyczących spraw polskich — było z przyczyn politycznych wstrzymywane przez Foreign Office. To pokazuje, jak nierównoprawna w skali strategicznej — globalnych interesów narodowych — była współpraca polsko-brytyjska. Wywiad stanowił bowiem ważną, ale niejedyną część całej współpracy polityczno-wojskowej.

Kluczem do zrozumienia ograniczeń politycznych, narzucanych współpracy wywiadów polskiego i brytyjskiego, jest uwzględnienie skomplikowanych — i zmieniających się w trakcie wojny — odniesień obu stron do ZSRR. Strategia polityczna Londynu, nastawiona na daleko idące ustępstwa wobec Moskwy, musiała rzutować na stan relacji polsko-brytyjskich również w kwestii tajnych służb. Przykładowo, jak podaje T. Dubicki, w Rumunii Misja Brytyjska odmówiła w październiku 1944 r. pomocy w ewakuacji zagrożonych grup wywiadowczych kpt. Bolesława Ziemiańskiego i rtm. Bogusława Horodyńskiego. Gdy próbę taką ostatecznie podjęto, wykonano ją w sposób kompromitujący SIS. Brytyjczycy bowiem zwrócili się otwarcie do zastępcy przewodniczącego Sojuszniczej Komisji Kontroli gen. Władymira Winogradowa o pozwolenie ewakuowania „polskiej grupy wojskowej”. Równało się to niedopuszczalnej dekonspiracji i zagrożeniu życia polskich partnerów.

RECENZJE

Z korzyścią dla wyrazistości obrazu działania wywiadów w trójce: Polska—Wielka Brytania — ZSRR byłoby nadanie temu zagadnieniu w recenzowanym tomie bardziej samodzielniejszego, a na pewno ważniejszego miejsca. Rozproszenie informacji na temat pozycji i działań ZSRR w bliskim tle relacji polsko-brytyjskich nie ułatwia lektury. Nie ułatwia też, co jeszcze ważniejsze, syntezy i formułowania wniosków w tej kluczowej kwestii. Podobnie, być może, korzystne byłoby zebranie w postaci osobnego rozdziału rozproszonych w tomie, a interesujących informacji, składających się na zagadnienie stosowanych technik wywiadowczych, a zwłaszcza oceny ich skuteczności.

Ciekawym zagadnieniem obszernie ujętym w pracy jest los materiałów polskiego wywiadu na Zachodzie po zakończeniu wojny (w cennych opracowaniach: Tessy Stirling *Dokumenty Oddziału II Sztabu Naczelnego Wodza przekazane rządowi brytyjskiemu po 1945 r.* oraz Andrzeja Suchcitz i Jana Ciechanowskiego *Losy archiwum polskiego wywiadu po 1945 r.*). Na przejęciu tych akt ze zrozumiałych względów zależało Brytyjczykom; dążył też do tego wywiad ZSRR (część akt polskiej „dwójki” przywieźli do kraju nieliczni powracający oficerowie Oddziału II i ich wyżsi przełożeni, jak gen. Stanisław Tatar i ppłk dypl. Marian Utnik). Jest to świadectwo roli, jaką w II wojnie światowej odgrywała konfrontacja tajnych służb, a także potwierdzenie znaczenia, jakie do pracy wywiadowczej przykładano w realiach powojennej zmiany układu sił w Europie.

Jak już zaznaczano, praca *Polsko-brytyjska współpraca wywiadowcza podczas II wojny światowej* nie jest wolna od słabości, głównie wynikających stąd, że składające się na nią opracowania są rezultatem współpracy dużego międzynarodowego zespołu historyków. Było to jednak nieuniknione ze względu na ogromny zakres i złożoność tematu badawczego, co wpłynęło na rozmiary kwereńdy. Tematyka tajnych służb, z natury rzeczy trudna do badania, nawet w kilkadziesiąt lat od opisywanych wydarzeń kryje liczne tajemnice. To, że wiele z nich ujrzało obecnie światło dzienne, stanowi znaczący sukces zespołu autorskiego, kierowanego przez redaktorów: Tadeusza Dubickiego, Darię Naęcz i Tessę Stirling.

Recenzowaną publikację można traktować jako rzeczywisty przełom w brytyjskich ocenach polskiego sojusznika, gdyż w przeszłości autorzy z tego kraju byli w tym zakresie co najmniej powściągliwi. Tym większa zasługa premierów obu krajów — Jerzego Buzka i Tony'ego Blaira, którzy jesienią 1999 r. zainicjowali powołanie mieszanej Komisji Historycznej.

Można mieć nadzieję, że praca Komisji będzie miała charakter stały. Być może umożliwi to w przyszłości wzbogacenie obrazu wojennej współpracy tajnych służb Polski i Wielkiej Brytanii o nowe, nieeksplorowane jeszcze obszary.

Tadeusz Kondracki
Warszawa

Jarosław Tomasiewicz, *Ugrupowania neoendeckie w III Rzeczypospolitej*, Toruń 2003, ss. 389

Nieczęsto się zdarza, by w krótkim czasie ukazały się dwie książki na podobny temat. Zarówno recenzowana praca, jak i wcześniejsza od niej książka Grzegorza Tokarza, *Ruch narodowy w Polsce w latach 1989-1997* (Wrocław 2002, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, ss. 227) podejmują problem funkcjonowania w Polsce współczesnej środowisk politycznych odwołujących się do nacjonalizmu. W obu wypadkach przedmiot penetracji badawczej stanowią aktywność niewielkich grup i grupki, funkcjonujących na marginesie głównego nurtu życia politycznego, pojmujących swój związek z tradycją narodową nie w kategoriach poszukiwania